

Moli, Elefant

Gdyby się pytali o plany mnie to nie mówię bo za duże i by mówili że ja to taki baran
I gadała na ziomali poj**ani ale niewiedziała że my tacy sami lata to ja z nimi latam,
Bo ta Je**na wataha to nie dla was ale nagle to podoba się a teraz no to wara mi do stada
Tyko Dlatego mówiłem na nie kotku no bo jak miałem inaczej kiedy nagle to ja czuję się jak karma,
no i w sobie Animala chowam ale to takiego żeby lepiej nie wychodził bo poluje na idoli,
ale w sumie się wypala i za długo na boku się na to patrzy pora zmiany bo teraz to nowy Moli
ale JE****

Matata, Hakuna
No cabra, la puta
Bambata na klatówkach
A dla stada wpada utarg
zaraz odpalam, fatamorgana
Dzwonie i mam u Ciebie tylko Sahara
Elefant -Tak duże uszy no i byłem szary ale teraz klasa a nie elegant
jestem pamiętliwy teraz całuj trąbę Będę wielki kurwa ja będę największy jak - Elefant

Tu jak nie polujesz no to giniesz ku**a i Finito
Chciałeś wejść do jungli Alex ale byli za mili w ZOO
Wychowany w dziczy Ale trochę taki też City boy
Ja Ci nie odmowie Mała no bo zgadza się Libido
Się pyta czy znowu paliłem
Co to za pytanie My dobrze to wiemy no chyba ty poznałaś już mnie na tyle
A twoja mama mnie nazwała draniem to przez moje oczy są taki zaspane
Że chodzę w dresie ty mówisz piżamie życie chce ze snu a nie poniedziałek
Ten ziom co robi Wiele dla mnie
To z nim w sobotę Miele banie
To co we krwi mam nielegalnie
Na mnie coś mówi Nie nie fajnie
Pierwszy raz widzę Ciebie klaunie
Ale mam w ch**u Generalnie
Mogę być ku**a dla was w necie
Ale dla swoich jestem zawsze jak bratan